

Sygn. akt I Ca 521/16

I Ca 139/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2017 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Elżbieta Zalewska-Statuch

Sędziowie SSO Barbara Bojakowska

SSR del. Mirosław Chojnacki

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2017 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. W.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu

z dnia 27 kwietnia 2016 roku, sygnatura akt I C 582/15

1. z apelacji pozwanego zmienia zaskarżony wyrok w całości i powództwo oddala;
2. zasądza od powódki M. W. na rzecz pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. kwotę 2400 (dwa tysiące czterysta) złotych z tytułu zwrotu kosztów procesu;
3. oddala apelację powódki w całości;
4. zasądza od powódki M. W. na rzecz pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. kwotę 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I Ca 521/16

I Ca 139/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 czerwca 2016 roku Sąd Rejonowy w Sieradzu zasądził od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powódki M. W. kwotę 6000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 stycznia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z

ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty (pkt 1.), oddalając powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2.), orzekł o kosztach procesu (pkt 3.) oraz o nieuiszczonych kosztach sądowych (pkt 4.), nie obciążając powódki brakującymi kosztami postępowania (pkt 5.).

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i wnioski, których istotne elementy przedstawiają się następująco:

W dniu 18 kwietnia 2008 roku miało miejsce zdarzenie drogowe wskutek którego śmierć poniósł na skutek obrażeń powypadkowych K. W..

Nieznany z imienia i nazwiska kierujący pojazdem potrafił leżącego na jezdni ojca powódki. Przyczyną zgonu wymienionego były mnogie złamania kości czaszki z rozerwaniem opony twardej, wylewem podpajęczynówkowym w okolicy lewej ciemieniowej, stłuczeniem i rozerwaniem kory na podstawie mózgu. Po przejechaniu miłośień sercowy poszkodowanego jeszcze pracował.

W chwili zaistnienia wypadku K. W. był w stanie znacznej nietrzeźwości – 6,9 % alkoholu we krwi.

Zmarły w chwili wypadku miał 48 lat, a powódka niespełna 18. M. W. mieszkała wtedy z matką w Ł., gdzie chodziła do szkoły. Mimo to powódka utrzymywała regularne kontakty z ojcem. Przyjeżdżała do niego na wieś na weekendy, ferie, wakacje. Łączyła ją bliższa więź z ojcem niż z matką, która leczy się psychiatrycznie. Ojciec dbał o jej los, interesował się jej nauką, zdrowiem, decydował o rodzaju szkoły do jakiej córka powinien chodzić, reagował na jej problemy. Dbał też o podstawowe sprawy bytowe córki. Przesyłał jej pieniądze na prywatne lekcje angielskiego, kurs tańca, różnego rodzaju rozrywki.

K. W. przed śmiercią podejmował prace dorywcze. Pracował fizycznie w gospodarstwie rolnym. Rozpoczął budowę domu mieszkalnego, który chciał darować córce. Obecnie powódka mieszka w tym domu, którego budowa nie została jeszcze ostatecznie ukończona.

Po śmierci ojca M. W. doświadczyła stanu krzywdy oraz cierpienia, najbardziej obciążający ją psychicznie okres trwał około dwóch lat. Wówczas powódka doświadczała stanu zawężonej uwagi, obniżonego nastroju, utraty chęci działania, pogorszenia jakości snu. Często reagowała płaczem. Czuła się osłabiona z powodu cierpienia psychicznego. Miała trudności z nauką, nie przystąpiła do egzaminu maturalnego. Widok ciała ojca był dla powódki nieprzyjemny i przykry, szczególnie ślady urazów na części twarzowej. Po śmierci ojca powódka korzystała z pomocy psychologa i psychiatry. Przyjmował doraźnie leki uspakajające.

Obecnie powódka śmierć ojca nadal źle znosi, zamieszkała bowiem w domu pozostawionym przez ojca. Przez to powódka odczuwał bardziej brak ojca w codziennym życiu i znacznie częściej go wspomina. Widuje miejsce gdzie doszło do wypadku.

Mając na uwadze powyższe ustalenia, Sąd wskazał, że podstawą odpowiedzialności pozwanego jest art. 98 ust. 1 w zw. z art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r.

o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz. U. z 2013r. poz. 392 ze zm.).

Wskazano również, iż do wyrządzenia szkody K. W. doszło w następstwie ruchu pojazdu mechanicznego. Natomiast z postanowienia Prokuratury Rejonowej w Sieradzu z dnia 26 czerwca 2008 roku, wydanego w oparciu o analizę zebranego materiału dowodowego, poszkodowany pieszy zginął w wypadku, w którym doszło do potrącenia, najechania przez nieznanego pojazd. Nadto z opinii biegłego wykonującego sekcję zwłok wynika, iż stwierdzone u denata obrażenia mogły powstać

na skutek przejechania przez bliżej nieustalony pojazd, gdyż mięsień sercowy poszkodowanego po przejechaniu jeszcze pracował. Skoro zatem, strona pozwana nie wnioskuje o przeprowadzenie jakiegokolwiek dowodu przeczącego tym ustaleniom

z postępowania przygotowawczego, to biorąc pod uwagę, że argumentacja organów ścigania była logiczna i oparta na analizie zgromadzonego przez te organy materiału dowodowego, Sąd oparł się na tych ustaleniach i uznał, że w niniejszej sprawie zachodzą podstawy odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody na podstawie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. Spełniona została także przesłanka, iż poszkodowany wskutek uszkodzeń ciała doznanych w wypadku komunikacyjnym zmarł.

Wobec powyższego, pozwany co do zasady jest odpowiedzialny z tytułu szkody wyrządzonej powódce M. W., a więc świetle powyższych rozważań

Sąd uznał powództwo w niniejszej sprawie co do zasady za uzasadnione.

Odnosząc się do wskazanego zarzutu przedawnienia, Sąd doszedł do przekonania, że roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu, gdyż gromadzone w sprawie dokumenty, w szczególności postanowienie o umorzeniu dochodzenia, jednoznacznie uzasadniają bowiem wniosek, że nieznanymi sprawcami wypadku popełnił przestępstwo z art. 177 § 2 k.k.

w rozumieniu art. 442¹ § 2 k.c. i że w związku z tym nie doszło do przedawnienia się roszczenia zgłoszonego w pozwie.

Podniesiono także, iż stwierdzenie przez organy ścigania w sprawie 2 Ds. 412/08 sprawstwa działania objętego znamieniem ustawowym czynu z art. 177 § 2 k.k.

(choć postępowanie zostało umorzone wskutek niewykrycia sprawcy), przesądza o doznaniu szkody w wyniku przestępstwa przyjmującego według kodeksu karnego postać zbrodni

lub występku (art. 7 k.k.). Wobec ustalenia przez Prokuraturę Rejonową w Sieradzu okoliczności, że w dniu 19 kwietnia 2008 roku doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć poniósł K. W., tj. czynu znajdującego odzwierciedlenie

w art. 177 § 2 k.k. czynienie innych ustaleń faktycznych przez Sąd w tym zakresie było zbędne, gdyż dla bytu odpowiedzialności pozwanego oraz terminu przedawnienia roszczenia najistotniejsze jest, że szkoda wynikła z przestępstwa ujętego w treści art. 442¹ § 2 k.c.

W tych warunkach, zdaniem Sądu podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczeń nie mógł okazać się trafny.

Sąd zauważył, że w niniejszym roszczeniu powódki ma swoje oparcie w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., gdyż zdarzenie szkodowe miało miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, kiedy to wprowadzono do porządku prawnego art. 446 § 4 k.c. przewidujący zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej.

Sąd wskazał, iż poczynionych w przedmiotowej sprawie ustaleń faktycznych wynika, że więź rodzinna łącząca powódka z ojcem, była bardzo silna, miała charakter szczególny,

co utrudnia powódce zracjonalizowanie i zaakceptowanie faktu jej zerwania. Śmierć ojca była dla powódki poważnym ciosem, zwłaszcza, iż miała ona wówczas niespełna 18 lat.

Było to dla niej ogromną tragedią i niepowetowaną stratą, z jaką nie będzie w stanie pogodzić się do końca życia. W pamięci powódki zmarły zapisał się jako osoba najbliższa, kochająca, dobra, służąca radą, troskliwa i oddana, stanowiąca wsparcie, na którego zawsze mogła liczyć. Uczucie utraty ojca jest nadal stale obecne w życiu powódki, szczególnie, iż obecnie przeprowadziła się do domu, który ojciec budował dla niej. Niezależnie od powyższego w realiach niniejszej sprawy, zachodzą podstawy do skonstruowania domniemania istnienia bardzo głębokiej więzi między powodem, a zmarłym ojcem ze względu na najbliższy stopień pokrewieństwa oraz młody wiek powódki determinujący kształtowanie się jego relacji

z rodzicami jeszcze na płaszczyźnie opiekuńczo – wychowawczej

Sąd zwrócił uwagę, iż w przedmiotowej sprawie oczywiste jest, że śmierć ojca powódki była w całości powiązana adekwatnym związkiem przyczynowym z bezprawnym działaniem nieznanego kierowcy pojazdu mechanicznego, za którego ponosi zastępczą odpowiedzialność pozwany, co sprawia, że spowodowanie wypadku komunikacyjnego, w konsekwencji którego śmierć poniósł ojciec powódki, było bezprawnym naruszeniem jej dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, prawa do utrzymania więzi rodzinnych. Powódka w wieku 17 lat została pozbawiona wsparcia ojca. Jej życie diametralnie się zmieniło, nastąpiło przerwanie szczęśliwego, beztroskiego dzieciństwa. Bezpowrotnie powódka utraciła opiekę i troskę ze strony ojca przez co doświadczyła braku pomocy w przyszłym dorosłym życiu.

W sprawie ponadto zostało wykazane, że nieznanymi sprawcami wypadku, za którego odpowiedzialność ponosi pozwany, dopuścił się bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powódki, Sąd był zatem uprawniony do przyznania mu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Sąd uwzględnił przy tym, że z materiału dowodowego wynika, że zmarły w chwili wypadku znajdował się w stanie upojenie alkoholowego, śpiączki alkoholowej, leżał na drodze, przez co przyczynił się do zaistniałego zdarzenia (art. 362 k.c.), która to okoliczność ta nie była zresztą kwestionowana przez strony.

Mając powyższe na uwadze wskazano, że ojciec powódki swoim zachowaniem doprowadził do stanu zagrożenia. Brak jest przy tym dowodów świadczących o tym, iż to wyłącznie zachowanie zmarłego poszkodowanego było przyczyną powstałej szkody.

W ocenie Sądu pozwala to na stwierdzenie, że ojciec powódki przyczynił się do powstania szkody w stopniu nie większym niż 40%.

Nie zgodzono się przy tym z twierdzeniem pozwanego, że był on wyłącznym sprawcą wypadku, gdyż pozostają one w sprzeczności z ustaleniami poczynionymi w sprawie 2 Ds. 412/08, które to postępowanie umorzono na skutek niewykrycia sprawcy zdarzenia, a nie na skutek braku znamion czynu zabronionego.

Uwzględniając rozmiar krzywdy, jakiej doznała powódka na skutek straty ojca Sąd doszedł do przekonania, iż właściwą kwotą zadośćuczynienia za śmierć ojca jest 6 000 zł,

wliczając przyczynienie się zmarłego do powstałej szkody, która to kwota rekompensuje stratę niemajątkową oraz krzywdę wywołaną przez śmierć najbliższego członka rodziny.

W pozostałym zakresie powództwo o zadośćuczynienie podlegało oddaleniu, albowiem strona powodowa nie wykazała, by śmierć ojca pociągnęła za sobą dla niej dalej idące skutki, co wymagałoby uznania powinności świadczenia pozwanego w szerszym zakresie.

O odsetkach od zasądzonego roszczenia orzeczono na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Sąd wskazał, że rozstrzygnięcie o oddaleniu obejmuje także żądanie w zakresie odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej (art. 446 § 3 k.c.) w związku z wypadkiem, gdyż strona powodowa w tym zakresie nie przeprowadziła bowiem żadnego dowodu na okoliczność ustalenie jakiego rzędu dochody uzyskiwał zmarły, jaką część tych dochodów przeznaczał na utrzymanie córki i czy powódkę utrzymywała wyłącznie matka, a zmarły alimentował ją jedynie w zależności od zgłaszanych potrzeb czy też stale w sposób określony kwotowo.

Uwzględniając przy tym fakt, że zmarły ojciec powódki nie pracował zawodowo, a utrzymywała się jedynie z gospodarstwa rolnego prowadząc jednocześnie budowę domu,

to zdaniem Sądu niewątpliwie przekazywane przez niego środki finansowe nie mogły być znaczne. Strona powodowa nie wykazała przy tym jak wyliczyła kwotę 2400 zł i co na tę sumę się złożyło. Z tych wszystkich względów Sąd uznał, iż roszczenie to nie zostało udowodnione.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. rozdzielając je stosunkowo i uwzględniając przy tym ostateczny wynik sprawy, który strona powodowa wygrała w 50 %, co oznacza, że w tym samym stopniu ją przegrała. Z tych też względów zniesiono wzajemnie między stronami koszty zastępstwa prawnego.

Na mocy art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c., biorąc przy tym pod uwagę stopień uwzględnienia żądania powoda, nakazano pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Sieradzu tytułem nieuiszczonej przez powódkę stosunkowej opłaty sądowej oraz poniesionych wydatków.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd nie obciążył powódki brakującym kosztami sądowymi w części w jakiej sprawę przegrała.

Z powyższym orzeczeniem nie zgodził się **pozwany**, który zaskarżył przedmiotowe rozstrzygnięcie w całości, zarzucając mu naruszenie:

1/ naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez ich niewłaściwą interpretację:

- art. 442¹ § 2 k.c. poprzez jego zastosowanie i uznanie, że szkoda na osobie K. W. powstała w związku z wypadkiem komunikacyjnym z wynika

ze zbrodni lub występku, a zatem roszczenie powódki o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu

na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia podczas, gdy zasadnym było zastosowanie przepisu art. 442¹ § 1 k.c.,

a tym samym uznanie, że roszczenie powódki uległo przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, zaś powództwo powinno być z tego względu oddalone w całości, albowiem

w niniejszej sprawie nie zostało ustalone przez sąd orzekający, że doszło do popełnienia przestępstwa przez nieustalonego sprawcę w związku z wypadkiem komunikacyjnym

z dnia 18 kwietnia 2008r.,

- art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. poprzez przyjęcie w stanie faktycznym sprawy, że odpowiednią dla powódki kwotą zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest kwota 10000 zł, a przy uwzględnieniu 40% przyczynienia - kwota 6 000 zł,

- art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 482 k.c., art. 455 k.c. i art. 109 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) poprzez ich niewłaściwą interpretację i przyjęcie w stanie faktycznym niniejszej sprawy, że odsetki od zasądzonego zadośćuczynienia należą się od dnia następnego po 30 dniach od dnia zgłoszenia szkody pozwanemu w sytuacji, gdy odsetki winny być zasądzone najwcześniej od dnia wyrokowania, bowiem to dopiero w tym dniu sąd cywilny ustalił, że w niniejszej sprawie doszło do popełnienia przestępstwa, a zatem pozwany dowiedział się o obowiązku zapłaty nieprzedawnionej części roszczenia dopiero z chwilą wydania wyroku.

2/ naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść orzeczenia tj. przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną,

a nie swobodną ocenę dowodów:

- uznanie, że szkoda na osobie K. W. powstała w związku z wypadkiem komunikacyjnym wynikała ze zbrodni lub występku, co w konsekwencji doprowadziło do uznania, że roszczenie powódki o naprawienie szkody nie uległo przedawnieniu podczas, gdy zasadnym było zastosowanie przepisu art. 442¹ § 1 k.c.,

a tym samym uznanie, że roszczenie powódki uległo przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, zaś powództwo powinno być z tego względu oddalone w całości, albowiem w niniejszej sprawie nie zostało ustalone przez sąd orzekający, że doszło do popełnienia przestępstwa przez nieustalonego kierowcę w związku z wypadkiem komunikacyjnym,

- uznanie, że okoliczności sprawy uzasadniają, że szkoda na osobie K. W., która nastąpiła w związku z wypadkiem komunikacyjnym, wynikała ze zbrodni lub występku, a tym samym, że doszło wówczas do popełnienia przestępstwa podczas,

gdy Sąd I instancji wskazał w uzasadnieniu wyroku, że ustaleń takich dokonał na podstawie postanowienia z dnia 26 czerwca 2008 r. o umorzeniu śledztwa, a tym samym Sąd nie dokonał rekonstrukcji wypadku i jego przebiegu, wyciągnął mylne i niespójne wnioski ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego podczas, gdy okoliczności i przebieg wypadku nie zostały ustalone, a tym samym nie mogło być przyjęte przez Sąd, że doszło do popełnienia przestępstwa,

- uznanie, że dokument wydany przez Prokuraturę Rejonową w Sieradzu - postanowienie o umorzeniu śledztwa stwierdza, że szkoda na osobie K. W. powstała w związku z wypadkiem komunikacyjnym wynikała ze zbrodni lub występku, a tym samym, że doszło wówczas do popełnienia przestępstwa podczas, gdy dokument ten stwierdza jedynie i jest dowodem tego, że postępowanie karne się toczyło i że w tym dniu miało miejsce zdarzenie z udziałem K. W.,

co w konsekwencji doprowadziło do uznania, że roszczenie powódki o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu (art. 442¹ § 2 k.c.) podczas, gdy zasadnym było zastosowanie przepisu art. 442¹ § 1 k.c., a tym samym uznanie, że roszczenie powódki uległo przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, zaś powództwo powinno być z tego względu oddalone w całości albowiem w niniejszej sprawie nie zostało ustalone przez Sąd orzekający, że doszło do popełnienia przestępstwa przez nieustalonego kierowcę w związku z wypadkiem komunikacyjnym,

- uznanie, że okoliczności faktyczne co do popełnienia przestępstwa przez niezidentyfikowanego sprawcę zdarzenia w postępowaniu cywilnym nie muszą

być udowodnione ponad wszelką wątpliwość, a niejasności nie muszą być rozstrzygane na korzyść oskarżonego podczas, gdy Sąd dokonując kwalifikacji czynu, z którego szkoda wynikała, jako zbrodni lub występku, powinien przeprowadzić rekonstrukcję strony przedmiotowej i podmiotowej czynu sprawcy na podstawie zgromadzonych dowodów

i wówczas ustalić, czy doszło w danym przypadku do popełnienia przestępstwa oraz jakie konkretnie zasady bezpieczeństwa zostały naruszone, co nie zostało przez Sąd orzekający ustalone,

- uznanie, że K. W. przyczynił się do powstania szkody w stopniu nie większym, niż 40% podczas, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że w stopniu znacznym - co najmniej w 80% przyczynił się on do zdarzenia,

W oparciu o tak sformułowane zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości; ewentualnie - o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji z uwagi

na nierozpoznanie istoty sprawy oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, według norm przepisanych.

Z rozstrzygnięciem Sądu nie zgodziła się również **powódka**, która zaskarżyła orzeczenie w zakresie punktu 2 w zw. z punktem 1 wyroku, tj. co do oddalonego roszczenia o zapłatę kwoty 4000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami i odsetkami za opóźnienie, a także co do punktu 3 wyroku w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię, polegającą na błędnym przyjęciu, że odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę powódki w związku z wypadkiem stanowi kwota 6000 zł, a co za tym idzie na niewłaściwej interpretacji pojęcia „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia” oraz poprzez nieuwzględnienie przy określaniu wysokości należnego powódce zadośćuczynienia dokonanych w postępowaniu dowodowym ustaleń faktycznych oraz indywidualnych okoliczności sprawy, co doprowadziło do przyznania rażąco niskiej kwoty zadośćuczynienia, w sytuacji gdy odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia jest kwota 10000 zł;

- naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego w sprawie i sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a także sprzeczność w zakresie wniosków wysuniętych z określonego materiału dowodowego;

- błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na wynik sprawy, poprzez błędne uznanie, iż stopień cierpień powódki wywołany stratą ojca był duży, ale nie wpłynął w sposób zasadniczy na jej życie, utrata ojca nie pociągnęła za sobą konieczności stałego leczenia i nie doprowadziła do długotrwałej dezintegracji dotychczasowego jej życia oraz uznania, iż powódka była zdolna do zaakceptowania nowej rzeczywistości, pogodziła się z nią oraz umiała odnaleźć się w świecie bez ojca - K. W.;

- naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia tj. art. 100 zd. 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy w niniejszej sprawie wysokość dochodzonego roszczenia zależała od oceny Sądu.

W oparciu o powyższe skarżąca wniosła o:

- zmianę punktu 1 zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki łącznej kwoty 10000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 23 stycznia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

- zmianę punktu 3 zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu w całości, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa;

ewentualnie pozostawiając Sądowi II instancji rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przed Sądem I instancji.

oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, w postępowaniu przed Sądem II instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powódka wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, w postępowaniu przed Sądem II instancji.

W odpowiedzi na apelację powódki pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Rozpoznając apelację Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się zasadna, a jej uwzględnienie skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku i oddaleniem powództwa w całości.

Uwzględnienie apelacji pozwanego skierowanej przeciwko zasadzie odpowiedzialności czyni bezprzedmiotowym rozpoznawanie apelacji powódki skierowanej przeciwko wysokości przyznanego jej przez Sąd świadczenia i powoduje jej oddalenie w całości jako nieuzasadnionej.

Trzeba zgodzić się z apelującym, że Sąd Rejonowy nie miał wystarczających podstaw w zgromadzonym materiale dowodowym, aby ustalić, iż w niniejszej sprawie śmierć K. W. nastąpiła na skutek popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. przez nieznanego sprawcę, co z kolei przełożyło się na treść rozstrzygnięcia i doprowadziło do nieprawidłowego zastosowania norm prawa materialnego w postaci art. 442¹ § 2 k.c. oraz z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

W kontekście powyższego Sąd drugiej instancji rozważył na nowo cały zebrany w sprawie materiał dowodowy i dokonał jego własnej oceny w ramach przyznanej mu na mocy art. 382 k.p.c. kompetencji.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez autorytatywne uznanie, że doszło do popełnienia przestępstwa przez nieznanego kierującego, należy najpierw zauważyć, że w niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, iż do śmierci ojca powódki doszło wskutek potrącenia, najechania przez nieznanego pojazd.

Bezsporne jest również to, że postępowanie karne zostało umorzone z uwagi na niewykrycie sprawcy (postanowienie o umorzeniu śledztwa – k. 19 - 20), co powoduje, iż dla ustalenia możliwości zastosowania w sprawie 20 - letniego okresu przedawnienia Sąd cywilny powinien stwierdzić popełnienie przez kierującego pojazdem samochodowym występku, ustalając podmiotowe i przedmiotowe znamiona przestępstwa według zasad prawa karnego.

Kontrowersja pojawia się zatem na płaszczyźnie uznania przez Sąd pierwszej instancji, że do tragicznej śmierci doszło wskutek popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k.

Stypizowany czyn zabroniony, wyczerpujący znamiona z w/wym. przepisu prawa karnego, dotyczy przestępstwa materialnego, a zatem takiego, którego karalność zależy od powstania skutku przestępnego. W rezultacie, rozpatrując realizację znamion strony przedmiotowej czynu, należało rozważyć, czy skutek w postaci śmierci ojca powódki można obiektywnie przypisać sprawcy.

Sąd pierwszej instancji oparł swoje ustalenia w omawianym zakresie na stwierdzeniu, że wobec ustalenia przez Prokuraturę Rejonową w Sieradzu okoliczności, że w dniu 19 kwietnia 2008 roku doszło do wypadku drogowego w wyniku którego śmierć poniósł K. W., tj. czynu znajdującego odzwierciedlenie w art. 177 § 2 k.k. przesądza o doznaniu szkody w wyniku przestępstwa, co czyni zbędne inne ustalenia faktyczne Sądu w tym zakresie.

Trzeba jednak w tym miejscu podkreślić, że wnioskowanie Sądu było nieuprawnione, gdyż koniecznym było przeprowadzenie w sprawie pogłębionej analizy przesłanek odpowiedzialności karnoprawnej domniemanego sprawcy.

Należy zaznaczyć, że nie sposób opierać wniosku, iż do popełnienia przestępstwa przez nieustalonego kierowcę pojazdu mechanicznego rzeczywiście doszło, jedynie

na samym stwierdzeniu, że miało miejsce zdarzenie w postaci wypadku komunikacyjnego. Brak bowiem ustaleń w tym zakresie powoduje, że mamy do czynienia z dekompletacją znamion przestępstwa z art. 177 kk i w konsekwencji z niemożnością przypisania go sprawcy (zob. Dąbrowska – Kardas Małgorzata, Kardas Piotr, Odpowiedzialność za spowodowanie wypadku komunikacyjnego w świetle regulacji nowego kodeksu karnego z 1997 r., Palestra 1999/1-2/19). Jak zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 29 października 2013 r. (III CZP 50/13, OSNC 2014/4/35), nie można w takim wypadku domniemywać popełnienia przestępstwa zwłaszcza, jeżeli konsekwencją jest znaczne wydłużenie terminu przedawnienia wynikających z niego roszczeń odszkodowawczych.

W związku z tym zasadnym jest przyjęcie, że w tych sprawach Sąd cywilny może stwierdzić, iż czyn niedozwolony niezidentyfikowanego sprawcy wypadku komunikacyjnego stanowi przestępstwo, po uprzednim ustaleniu, na podstawie przedstawionych dowodów i przy zastosowaniu kryteriów obiektywnych, że sprawcy temu można przypisać winę.

Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że ciężar wykazania okoliczności faktycznych oraz przedstawienia dowodów pozwalających na zrekonstruowanie przez Sąd orzekający strony podmiotowej i przedmiotowej czynu sprawcy wypadku komunikacyjnego, którego tożsamości nie ustalono i umożliwiających zakwalifikowanie tego czynu jako przestępstwa, spoczywa, zgodnie z ogólnymi regułami, na pokrzywdzonym.

Należało więc stwierdzić, że Sąd Rejonowy dowolnie uznał, iż śmierć ojca powódki wynikała z występku, mimo że nie poczynił w tym kierunku koniecznych ustaleń, a z pewnością niewystarczające było odwołanie się do postanowienia o umorzeniu śledztwa.

Nie można też tracić z pola widzenia, że ciężar wykazania, iż szkoda na osobie ojca powódki wynikała ze zbrodni lub występku, spoczywał na powódce. Tylko udowodnienie tej okoliczności mogłoby prowadzić do zastosowania dłuższego terminu przedawnienia roszczeń, o jakim mowa w art. 442¹ § 2 k.c.

Tymczasem strona powodowa, choć od momentu wszczęcia postępowania była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, nie podjęła w tym kierunku inicjatywy dowodowej. Strona powodowa nie podjęła żadnej próby dowodzenia tej okoliczności, ani w treści pozwu, ani w późniejszych pismach procesowych.

Trzeba wskazać, że jedynie dokonanie rekonstrukcji zdarzenia z dnia 19 kwietnia 2008 roku mogłoby prowadzić do przyjęcia, że wypełnione zostały przedmiotowe i podmiotowe znamiona przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. Wymagałoby to analizy, dokonanej przez biegłych sądowych, takich okoliczności jak doznane przez pokrzywdzonego obrażenia czy też ułożenie ciała na ulicy. Przeprowadzenie postępowania dowodowego w tym kierunku mogłoby udzielić odpowiedzi na pytanie, czy do tego zdarzenia (które skutkowało śmiercią), faktycznie doszło na skutek naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez nieustalonego sprawcę. Natomiast w sytuacji, gdy powódka nie podjęła nawet próby wyjaśnienia przyczyn wymienionego zdarzenia, nie sposób było uznać, że śmierć jej ojca była wynikiem popełnienia przestępstwa.

Nawiązując do elementów struktury przestępstwa, uprawionym jest twierdzenie, że w realiach niniejszej sprawy powódka nie wykazała, że skutek w postaci śmierci ojca można było obiektywnie przypisać winę nieznanemu sprawcy.

Podkreślenia wymaga, że w ramach konstrukcji obiektywnego przypisania skutku wyróżnia się dwie podstawowe płaszczyzny rozważań. Płaszczyzna przyczynowa służy ustaleniu powiązań o charakterze czysto kauzalnym przez wykazanie, że podjęte przez podmiot odpowiedzialności karnej zachowanie sprawcze było elementem uruchamiającym łańcuch powiązań przyczynowych prowadzących do skutku przestępnego. Płaszczyzna normatywna obiektywnego przypisania sprowadza się do ustalenia powiązań normatywnych pozwalających określić krąg zachowań karalnych – w wymienionym obszarze kluczowe jest odwołanie się do kryterium reguł postępowania z dobrem prawnie chronionym, a więc tzw. reguł ostrożności.

W niniejszej sprawie na płaszczyźnie przyczynowej, zachodzi związek między uderzeniem samochodu w poszkodowanego, a jego zgonem, natomiast nie można tego stwierdzić na płaszczyźnie normatywnej. Spowodowanie przez sprawcę skutku jako element strony przedmiotowej czynu zabronionego musi być bowiem następstwem naruszenia zasad ostrożności. Nie każde jednak naruszenie reguł ostrożności pozwala na przypisanie sprawcy tego naruszenia popełnienia przezeń czynu zabronionego, a zwłaszcza spowodowanie określonego w ustawie skutku.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że K. W.

w chwili tragicznego zdarzenia drogowego znajdował się w stanie znacznego upojenia alkoholowego – w jego krwi stwierdzono 6,9 promila alkoholu, co jest dawką śmiertelną. Powyższe wymagało poczynienia ustaleń co do pory zdarzenia i co do możliwych w tej sytuacji zachowań zmarłego na drodze i w tym kontekście oceny zachowania sprawcy zdarzenia w perspektywie możliwości uniknięcia skutku w postaci nieumyślnego spowodowania jego śmierci.

Bez takich ustaleń nie sposób jednoznacznie rozstrzygnąć, czy to nieznanemu kierowca nie zachował reguł ostrożności wymaganych w ruchu drogowym, a zwłaszcza, czy z wystarczającą uwagą obserwował jezdnię tak, aby uniknąć zdarzenia z ojcem powódki.

W niniejszej sprawie nie można wykluczyć przecież, iż poszkodowany wskutek spożycia dużej ilości alkoholu leżał nieprzytomny na jezdni, a kierowca, nawet przy zachowaniu najdalej posuniętych reguł ostrożności mógł nie dostrzec w porę znajdującego się na trasie jego przejazdu ojca powódki, wskutek czego doszło do jego przejechania pieszego.

Kierujący bowiem wcale nie musiał naruszyć zasad ruchu drogowego, ponieważ jak każdy prowadzący pojazd miał prawo oczekiwać respektowania zasad bezpieczeństwa ruchu przez wszystkich współuczestników ruchu, w tym także przez tragicznie zmarłego. Zasady ruchu drogowego obligują wszystkich uczestników ruchu do wzmożenia ostrożności i uwagi, a zwłaszcza przestrzegania zasad mających na celu zapewnienie optymalnego bezpieczeństwa. choć niewątpliwie należy oczekiwać od kierującego, że odpowiednio zareaguje – zgodnie z zasadą ograniczonego zaufania - ale wyłącznie wówczas, gdy we właściwym czasie dotrą do niego symptomy wskazujące na możliwość nietypowego zachowania się innego uczestnika ruchu, oczywiście w czasie umożliwiającym skuteczność tej reakcji. Jeśli bowiem stan zagrożenia trwa przez chwilę, wówczas wymagana jest analiza, czy w czasie od zakończenia stanu zagrożenia do momentu zderzenia, skorelowanym z odległością między uczestnikami ruchu, kierujący pojazdem objętym stanem zagrożenia ma możliwość uniknięcia zdarzenia.

Należy także podkreślić, że zgodnie z art. 5 § 2 k.p.k. niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. Mając na uwadze wymienioną obowiązującą w prawie karnym zasadę domniemania niewinności, trzeba było stwierdzić,

że w sprawie nie ma przekonujących dowodów wskazujących, że zachowanie nieznanego kierowcy było bezprawne. Tylko w przypadku istnienia dowodów jednoznacznie wskazujących na sprawstwo podmiotu odpowiadającego karnie można uznać, że skutek określony w typie czynu zabronionego można mu obiektywnie przypisać.

Brak możliwości oceny zachowania nieznanego sprawcy jako występku, uniemożliwia zakwalifikowanie szkody niemajątkowej powódki jako wyniku przestępstwa, co wobec podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia wyłącza możliwość dochodzenia jej kompensaty przed sądem.

Należało więc uznać, że powódka poprzez zaniechanie wykazania, iż krzywda, której doznała wskutek śmierci ojca, wynikała z występku, o którym mowa w art. 177 § 2 k.k., nie obaliła zarzutu przedawnienia roszczenia podniesionego przez pozwanego.

Przepis art. 442¹ § 1 k.c., stanowi, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Powódka dowiedziała się o braku możliwości ustalenia osoby sprawcy wypadku w dniu 30 czerwca 2008 roku, kiedy to Prokurator Prokuratury Rejonowej w Sieradzu zatwierdził postanowienie o umorzeniu śledztwa z Ds. 412/08 z dnia 26 czerwca 2008 roku.

Skoro zatem powództwo w niniejszej sprawie wytoczone zostało w dniu 22 maja 2015 roku (data złożenia pozwu), to przyjmując 3 – letni termin przedawnienia, zasadnym jest twierdzenie, iż roszczenie powódki nie mogło być dochodzone przez Sądem, z uwagi na zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia, do którego doszło z upływem czerwca 2011 roku.

Podnieść należy, iż skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia jest wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie (zob. uchwała SN, Izba Cywilna, z dnia 17 lutego 2006 r. III CZP 84/05, Lex nr 171726). Dlatego też bezprzedmiotowe stało się rozważanie pozostałych zarzutów podnoszonych przez pozwanego dotyczących naruszenia prawa procesowego i materialnego.

W związku z powyższym bezprzedmiotowym było także odnoszenie się do apelacji powódki i rozważanie wskazywanych tam zarzutów, wobec skutecznego podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia.

Z omówionych przyczyn Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że powództwo oddalił, o czym orzekł jak w punkcie 1 sentencji.

Następstwem zmiany orzeczenia była modyfikacja rozstrzygnięcia o kosztach procesu wyłożonych przez strony przed Sądem pierwszej instancji.

O wymienionych kosztach orzeczono w punkcie 2 sentencji, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., a zatem zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, który powódka przegrała w pierwszej instancji w całości.

Sąd zasądził więc od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego, ustaloną w oparciu o § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.).

O oddaleniu apelacji powódki w całości orzeczono w punkcie 3 sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 3 sentencji, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., mając również na względzie zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, który powódka przegrała w instancji odwoławczej w całości.

Sąd zasądził więc od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym, którą to kwotę Sąd ustalił w oparciu o § 2 pkt 4 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800) obowiązującego w dacie wniesienia apelacji.